

# Nowak, Irena

---

## O płockiej kulturze

---

Notatki Płockie 13/1-45, 47-50

---

1968

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych oraz w kolekcji mazowieckich czasopism regionalnych [mazowsze.hist.pl](http://mazowsze.hist.pl).

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

## O PŁOCKIEJ KULTURZE

„Płock — miasto tradycji kulturalnych” — to określenie powtarza się w większości wypowiedzi o Płocku, choć nie zawsze ze świadomością zawartych w nim treści. Tradycje mówią o ciągłości lub powtarzalności zjawisk, które wchodzi w skład modelu kulturalnego społeczności w jej historycznym rozwoju, są przez nią dodatnio wartościowane, darzone szacunkiem, kultywowane. Dążenia kulturotwórcze przybierają postać zinstytucjonalizowaną i przekazywane są następnym pokoleniom w formie instytucji, które przeobrażają z czasem treści swego działania, lub też przekazywane są jako pewne idee, które w różnych okresach realizowane są w ramach zmieniających się instytucji. Te obydwie formy ciągu tradycji widoczne są z perspektywy dzisiejszego Płocka.

Jakie zjawiska kulturowe w historii Płocka składają się na ciąg tradycji kulturalnych miasta?

Od czasów średniowiecza najpoważniejszym czynnikiem kulturotwórczym była szkoła, która wywodząc się od scholastery benedyktynów przez wiele wieków pełniła główne funkcje kulturalne w mieście. Dziewiętnastowieczne inicjatywy szkoły płockiej doprowadziły do powstania Towarzystwa Naukowego, stworzenia zaczątków Muzeum, w szkole skupiało się życie naukowe, była biblioteka publiczna i teatr, a więc był to ośrodek koncentrujący całość życia umysłowego i kulturalnego miasta. Zróżnicowane funkcje szkoły z czasem przybrały postać samodzielnych instytucji, z których większość w różnych formach przetrwała do dzisiaj.

Charakterystyczny dla tradycji kulturalnych Płocka jest nurt szkolnictwa i oświaty w postaci społecznych ruchów oświatowych w okresie zaborów, międzywojennych organizacji oświatowych, stałych dążeń do podniesienia stanu szkolnictwa i rzeczywistych osiągnięć w tym zakresie.

Drugim trwałym nurtem w kulturze miasta stało się życie naukowe, koncentrujące się głównie na problematyce regionalnej, którego ośrodkiem, a także symbolem, jest od 140 lat Towarzystwo Naukowe Płockie z bogatą biblioteką naukową.

Trzecim nurtem była kultura teatralna i teatr, istniejący od XVII wieku i pełniący znacznie szersze niż tylko widowiskowe funkcje mobilizowania sił artystycznych miasta i lokalnej twórczości teatralnej.

Czwartym była prasa, wokół której grupowali się początkujący literaci, publicyści, zaangażowana inteligencja, działacze społeczni. Krytyczna i inspirowana rola prasy była czynnikiem fermentu, pobudzania opinii publicznej i ambicji miasta.

Mówiąc o tradycjach kulturalnych Płocka nie można nie dostrzec wiodącej roli inteligencji, spośród której w każdym okresie dziejowym wyłaniała się grupa ludzi zaangażowanych, nadających charakter życiu kulturalnemu i intelektualnemu miasta.

Do tradycji kulturalnych należy również rola Płocka jako ośrodka kultury w regionie o różnym zasięgu w różnych okresach historycznych, ogniskującego poczynania kulturotwórcze i promieniującego swą działalnością i wpływami.

W toku dziejów Płocka następują po sobie okresy aktywności i stagnacji kulturalnej, wiążące się z sytuacją polityczną i gospodarczą miasta. Okresem intensyfikacji życia kulturalnego w różnym stopniu są: lata dwudzieste XIX wieku do powstania listopadowego, potem trudny okres po roku 1870, lata 1905 — 1907 i lata trzydzieste okresu międzywojennego. Rok 1960 stworzył przed Płockiem nowy okres szerokiego rozwoju sił kulturotwórczych.

Okresy te cechuje koncentracja zjawisk kulturowych zarówno w postaci instytucji kulturalnych jak też nasilonej aktywności poczynania kulturalnych.

Tradycje w mieście, o wysoko rozwiniętym patriotyzmie lokalnym, stanowią jedną z istotnych sił motorycznych jego rozwoju. Tradycje kulturalne, które nie utraciły szacunku społecznego poprzez ciąg i zmienność dziejów, we współczesnym Płocku dodają podniosłości atmosferze, w jakiej rodzą się dzisiejsze poczynania kulturalne i plany na przyszłość.

Dzisiejsze życie kulturalne Płocka rozwija się głównie w oparciu o sieć nowoczesnych instytucji kulturalnych z poważnym udziałem, organizacji społecznych i wzbogacane jest „importem” dóbr kulturalnych, wytwarzanych w większych ośrodkach twórczych kraju.

Sytuację kulturalną cechuje charakterystyczny dla miast szybko uprzemysławiających się, szybki wzrost kultury masowej, z czym wiąże się także postępująca technizacja w życiu mieszkańców miasta.

Dzięki założeniom polityki kulturalnej sformułowanym w r. 1961 i osiągnięciom organizacyjnym Płock wykazuje, w większym stopniu niż szereg innych miast uprzemysławianych w Polsce, pewną równowagę w rozwoju różnych dziedzin kultury. Organizacja życia kulturalnego w Płocku, która nie nadążała w pełni w realizacji założeń polityki kulturalnej kraju w poprzednich okresach dwudziestolecia powojennego, od r. 1961 zyskała na prężności i sile oddziaływania.

Ogólnomiejskie akcje kulturalne: uroczystości, obchody, akademie, imprezy masowe w ostatnich latach w stosunku do okresu poprzedniego

podniosły swą rangę i atrakcyjność. Ukoronowaniem tego typu uroczystości była „Wiosna Mazowiecka” w r. 1966, związana z zakończeniem obchodów Tysiąclecia Państwa Polskiego.

Masowe imprezy sportowe: spartakiady, co dwa lata organizowane w wyniku uchwały MRN „Igrzyska Ziemi Mazowieckiej” gromadzą tysiące uczestników i obserwatorów.

Charakter ogólnomiejski przybrały przez swą powszechność akcje odczytowe i wystawowe, organizowane nie tylko przez placówki kulturalne, ale także przez organizacje społeczne, zakłady pracy, szkoły.

Polityka kulturalna miasta sprzyja w ostatnich latach działalności wydawniczej Płocka na tematy związane z miastem, prowadzonej przede wszystkim przez Towarzystwo Naukowe Płockie, Prezydium MRN i Muzeum, wyrażającej się pozycją kilkunastu druków zwartych. Od r. 1956 wychodzi kwartalnik naukowy TNP „Notatki Płockie”, od r. 1962 — płocka mutacja Trybuny Mazowieckiej i od r. 1963 — Petro-Echo pismo tygodniowe wydawane przez Samorząd Robotniczy Mazowieckich Zakładów Rafineryjnych i Petrochemicznych, zajmujące się także sprawami ogólnomiejskimi, co zwiększa szereg jego odbiorców.

Osiągnięcia w zakresie kultury „importowanej”, której napływ niepomiernie wzrósł w Płocku po roku 1960, są wynikiem polityki kulturalnej i działalności organizacyjnej miasta, ażeby społeczeństwu płockiemu, o coraz wyższym poziomie wykształcenia i potrzeb kulturalnych, zapewnić jak najbardziej atrakcyjne pozycje ogólnonarodowej kultury teatralnej i muzycznej, plastycznej i zróżnicowane formy kultury rozrywkowej. Jest to ambitna i poważna akcja, wymagająca jednak zarówno umiejętnego doboru repertuaru, jak szeregu form kształcenia odbiorców.

Przekształcenie placówek kulturalnych Płocka o świetlicowych formach pracy w kluby, postępujące szybko po roku 1961 wymagało sprawnej realizacji i posunięć organizacyjnych.

Kluby, mimo zwiększonej atrakcyjności działania, pełnią ciągle jeszcze skromne funkcje kulturalne zaspokajając głównie potrzebę rozrywki. Nie wykorzystana jest jeszcze dostatecznie zasadnicza rola tych placówek jako ognisk zaspokajania i rozwijania zainteresowań. Wydaje się, że ten aspekt ich działalności powinien być główną racją istnienia klubów i czynnikiem różnicującym je, powinien wytyczać kierunki ich rozwoju.

W wyniku oddziaływania rozpowszechnionych środków kultury masowej i rozszerzenia się zakresu kontaktów Płocka z krajem i zagranicą przenikają do miasta coraz silniej tendencje nowoczesności i wzory wielkomiejskich sposobów życia, co przejawia się między innymi w wyborze form spędzania czasu wolnego. Działalność instytucji takich jak Muzeum i Klub MPiK o nowych, bogatych formach pracy wpro-

wadza pożądane wartości do życia kulturalnego współczesnego środowiska płockiego.

Organizacja życia kulturalnego wykazuje ciągle jeszcze braki w zakresie koordynacji poczynań poszczególnych placówek kulturalnych i w zakresie informacji. Mimo wykorzystania łamów Trybuny Mazowieckiej i Petro-Echa (dwóch gazet zawierających wiadomości lokalne), miejska informacja i propaganda na temat produkcji kulturalnej i możliwości spędzania czasu wolnego nie dociera do wszystkich. Informacja ogłoszeniowa koncentruje się w śródmieściu z gorszym potraktowaniem innych dzielnic miasta. Płocki Informator Kulturalny, którego jeden numer ukazał się w r. 1966 powinien być stałą formą informacji i propagandy.

Ocena polityki kulturalnej miasta i działalności organizacyjnej w opinii społeczeństwa płockiego jest zindywidualizowana i zróżnicowana. Występują zarówno poglądy krytyczne, jak oceny pozytywne; nie zawsze zresztą idą one w parze z umiejętnością właściwego osądu i rzeczywiście znajomością zjawisk kulturalnych w Płocku, wynikająca z własnych doświadczeń. Ogromna rozpiętość gustów i potrzeb kulturalnych z jednej strony i rosnący wachlarz możliwości ich zaspokojenia z drugiej strony nie zawsze dają łączne efekty w postaci wystarczającej frekwencji na spektaklach najwyższej jakości, natomiast powszechność dążenia do lekkiej rozrywki sprawdza się na występach Wesołego Autobusu, składance rewiiowej, czy pod namiotem cyrku.

Problemy upowszechniania wartości kulturalnych i aktywizowania życia kulturalnego zróżnicowanej bardzo społeczności Płocka, proste jako ogólne założenia polityki kulturalnej, bardzo są trudne i skomplikowane w płaszczyźnie organizacji i praktycznej realizacji działalności kulturalnej.

Kłopoty kadrowe, wyrażające się dużą zmiennością i nie zawsze wystarczającym przygotowaniem pracowników kultury, niedomagania finansowe i ograniczenia inwestycyjne są drugim aspektem trudności w organizacji życia kulturalnego Płocka.

Mimo dużych wysiłków i znacznych osiągnięć na polu rozwoju kultury i jej upowszechniania Płock pozostał nadal miastem prowincjonalnym, pozbawionym własnej prasy codziennej, teatru i szerszych środowisk twórczych.

Dalsza droga rozwoju kulturalnego wiąże się z ogólnymi perspektywami miasta.

W roku 1970 Płock będzie liczył około 80.000 mieszkańców. Rozbudowa przemysłu i innych działów gospodarki spowoduje wzrost zatrudnionych do około 40.000 osób, z których 50% pracować będzie w przemyśle. W zmieniającej się strukturze zatrudnienia grupą dominującą będą robotnicy wysoko kwalifikowani.

Dalsza rozbudowa Płocka i budowa nowego centrum zmieni układ przestrzenny miasta i je-

go funkcjonalność. Realizacja opóźnionych inwestycji kulturalnych powinna przynieść miastu szereg obiektów niezbędnych dla dalszego rozwoju kultury: powstanie nowy dom kultury, dom technika, amfiteatr, sala teatralna i zespół socjalno-kulturalny w Radziwiu, a także zrekonstruowany zostanie najcenniejszy zabytek Płocka, zamek piastowski przeznaczony na siedzibę muzeum.

Rangę Płocka jako ośrodka szkolnictwa i nauki podniesie Politechnika, której pierwszy wydział został otwarty w roku 1967. Wydaje się, że od czasu decyzji o budowie Kombinatoru, żaden fakt nie był tak płodny w konsekwencje dla przyszłości miasta, jak powołanie do życia wyższej uczelni.

Wiąże się to także z poważnymi perspektywami rozwoju i rozszerzenia profilu zainteresowań środowiska naukowego, skupiającego się głównie wokół Towarzystwa Naukowego Płockiego i niewątpliwie wywrze swój wpływ na aktywizację życia naukowego w mieście.

Poza dalszym rozwojem środowiska naukowego perspektywę Płocka jako ośrodka kultury wiąże się z tworzeniem szerszych środowisk kultury artystycznej. Poważne podstawy rozwoju ma kultura muzyczna: projektowane jest podniesienie Płockiej Szkoły Muzycznej do stopnia szkoły średniej, aktywizuje się Towarzystwo Muzyczne; patronat Filharmonii realizowany będzie nie tylko w formie ogólnomiejskich koncertów symfonicznych, lecz także w postaci stałych koncertów muzykalniających we wszystkich szkołach. Bazą lżejszych form umuzykalnienia będzie dalszy rozwój Klubu Dobrej Piosenki i zespołów muzycznych przy klubach. Dalszym planem o dużych ambicjach jest stworzenie w Płocku objazdowej orkiestry symfonicznej dla województwa warszawskiego. Realizacja tych planów powinna uczynić Płock poważnym ośrodkiem kultury muzycznej.

Najbliższe perspektywy rozwoju kultury plastycznej nie wskazują na powstanie w Płocku szerszego ośrodka twórczości plastycznej, istnieją natomiast szanse znacznego upowszechnienia plastyki, na co wskazuje rozległość akcji wystawowej i działalność popularyzatorska Muzeum i innych placówek w zakresie plastyki. Wykorzystanie patronatu i współpracy Pracowni Sztuk Plastycznych pozwoli ponadto miastu osiągnąć dalsze efekty w zakresie estetyki życia codziennego.

Niewątpliwie kształtować się będzie w Płocku środowisko literackie, za początek którego można uważać Koło Młodych Poetów i Teatr Poezji. Duże szanse ma stworzenie w Płocku znacznego ośrodka wydawniczego, szczególnie wobec planu budowy nowoczesnej drukarni.

Daleki jeszcze teatr płocki jest projektowany jako teatr objazdowy, pierwszym krokiem w realizacji tego projektu jest rozpoczęte już przystosowywanie sali PSS na salę teatralną.

Dyskusyjną sprawą jest codzienna prasa płocka wobec małych, jak dotąd możliwości włas-

nych i dużej liczby dzienników ogólnopolskich. Wydaje się, że zarówno dobre tradycje w tej dziedzinie, jak też ogromne zainteresowanie mieszkańców Płocka miastem, przemawiają na korzyść płockiej gazety.

Wszystkie te plany i zarysowujące się możliwości prowadzą do uczynienia Płocka ośrodkiem kulturalnym o szerszym zasięgu, obejmującym swym działaniem nie tylko rejon, lecz w pewnych zakresach teren województwa.

Ważnym zdaniem jest angażowanie dla tych celów organizacji działaczy kulturalnych i społecznych, a także grona ludzi z różnych środowisk, zainteresowanych rozwojem kultury w mieście.

**S p o j r z e n i e w p r z y s z ł o ś ć**  
w perspektywie lat kilkunastu ukazuje już Płock w latach osiemdziesiątych jako stutysięczne miasto, o nowej sytuacji przestrzennej i urbanistycznej, zamieszkałe przez ludzi o pełnych kwalifikacjach zawodowych, uzyskanych co najmniej w zasadniczej szkole zawodowej ze znaczną liczbą osób z wykształceniem średnim, półwyższym i wyższym.

Ludźmi, w rękach których będą losy Płocka, którzy będą organizowali życie w mieście i najpełniej nim żyli, będą ci, którzy dzisiaj należą do młodzieży lub są jeszcze dziećmi. Jakimi będą ludźmi, jak uformowanymi wewnętrznie, czym bogatymi? Co kształtuje ich dzisiaj i będzie kształtować w ciągu lat następnych? Jacy są u progu życia, w kóre wchodzi?

Środowisko rodzinne, szkoła i młodzieżowe grupy koleżeńskie o różnym stopniu zorganizowania — to trzy główne środowiska oddziaływania wychowawczego. Jaką pełnią rolę w wychowaniu dla przyszłości, w której praca, dom i czas wolny — trzy elementy życia dorosłego człowieka zmieniają swój charakter dzisiejszy i swe proporcje?

Dom, szkoła, klub czy organizacja wypełniają zajęciami gros czasu młodzieży, dają jej opiekę lub oparcie i stawiają wymagania: dotyczące wyglądu, zachowania, poglądów, postaw — często sprzeczne ze sobą. A wypowiedzi młodzieży świadczą o tym, że pytań dla nich najważniejszych nie mają komu zadać, że o sprawach najbardziej ich nurtujących nie mają z kim rozmawiać.

Chcą i powinni sami dokonywać wyboru sposobu życia, sposobu zabawy, dróg rozwijania swej osobowości w kierunku zgodnym z własnymi zainteresowaniami i indywidualnymi perspektywami. Ale potrzebna jest im pomoc, której brak bardziej dojrzały wewnątrznie wyrażnie sobie uświadamiają.

O ile ingerencja polityki kulturalnej i społecznej w środowisko rodzinne ma charakter tylko pośredni, o tyle wpływ jej na wychowanie szkolne, wychowanie przez organizacje młodzieżowe, kluby, zespoły, koła zainteresowań może być bardzo znaczny. Plan rozwoju kulturalnego Płocka muszą bazować na młodych. Jakie miejsce w ich życiu ma zająć kultura

plastyczna, jeśli większości z nich nikt nie uczy patrzeć na sztukę? Czym będzie w jego życiu muzyka poważna, jeśli nie nabiorą nawyku jej słuchania; czy książka, film, telewizja, jeśli wcześniej nie nauczą się dokonywać wyboru?

Stosunek młodzieży, do wartości kulturalnych dzieli ją, tak zresztą jak ludzi dorosłych, na trzy grupy uczestnictwa, które pozostaną także w przyszłości, ale ważne są proporcje między nimi: grupa twórców, rozszerzona o grupę próbujących swych sił amatorów i miłośników danej dziedziny twórczości, grupa działających z wyborem aktywnych konsumentów i grupa odbiorców biernych. Istnieje także czwarta grupa, której stosunek do kultury określa się mianem negacji, co w istocie rzeczy jest pozostawianiem z różnych przyczyn poza zasięgiem zorganizowanego oddziaływania kulturalnego.

Walkę o bogate w treści kulturalne życie wszystkich ludzi trzeba zacząć od tej właśnie grupy ludzi młodych, odzęgniętych się

z cynizmem, świadczącym o niedojrzałości od uznawanych powszechnie wartości.

Rozległe możliwości uczestnictwa kulturalnego, otwierające się w Płocku, będą aktywizowały wszystkie środowiska społeczeństwa miejskiego. Udział i zaangażowanie zależą od przygotowania właściwych środków zachęty i informacji oraz od form i treści przekazów kulturalnych, które odpowiadałyby różnorodności potrzeb, zainteresowań i możliwościom percepcji.

Planowany rozwój kultury artystycznej w Płocku wyznacza kierunki wychowania estetycznego młodzieży, spośród której rekrutować się powinny środowiska twórcze i jak najszersze grupy aktywnych konsumentów kultury.

Droga polityki kulturalnej poprzez pedagogikę kulturalną obejmującą całą społeczność, a koncentrującą się na grupach najmłodszych, jest jedyną drogą do realizacji planowanych dróg rozwoju Płocka jako poważnego ośrodka kultury.

STANISŁAW MANTURZEWSKI

## DOM KULTURY W MAŁYM MIEŚCIE

Od kilku lat mówi się, że domy kultury przeżywają znamieny kryzys. Szuka się źródeł ich rzekomej słabości i wynajduje różnego rodzaju środki zaradcze. Stąd pytanie: — Czy sytuacja istotnie przedstawia się aż tak źle?

Z okazji barwnych uroczystości Wiosny Mazowieckiej mieliśmy okazję zapoznać się niejako hurtem z osiągnięciami naszych placówek i byłoby rażąca niesprawiedliwością osiągnięcia te negować. A jednak pozostaje jakiś osad niepewności. Czy idziemy w dobrym kierunku? Czy nie pozostawiamy na magesie jakichś zadań pierwszoplanowych?

Będzie to niesprawiedliwe w stosunku do niejednego środowiska, ale zaryzykuję tezę, że w wielu klubach przyzakładowych nastąpiło od kilku lat pewne zeszytnienie form pracy, zanik ambicji w poszukiwaniu nowych zadań, brak ofensywności.

Spróbujmy trochę dokładniej zanalizować to na przykładzie sytuacji w małych miastach, gdzie dom kultury jest, jeżeli nie jedynym, to najważniejszym ogniwem pracy kulturalnej. Klasyczne i utarte formy pracy nie budzą wątpliwości. Biblioteka i kino, jeśli już działają na terenie domu kultury, to funkcjonują zgodnie ze swoimi z dawna i centralnie wypracowanymi wzorami. Zespoły i kółka zainteresowań działają lepiej czy gorzej w zależności od możliwości kadrowych, lokalowych i finansowych. Typowy dom kultury w małym mieście mazowieckim zaspokaja więc zwykle potrzeby różnego rodzaju hobbystów kulturalnych, ludzi o sprecyzowanych i trwałych zainteresowaniach specjalistycznych. Działa przy nim z reguły kilka zespołów uświetniających akademie powia-

towe, gwarantujących obsadę części artystycznej różnego typu uroczystości. W zestawie tym figuruje też z reguły urządzenie zabaw, a od czasu do czasu i jakiś odczyt. Czegoż więcej wymagać? Właśnie!

Tymczasem zbyt ubogo, a czasem i tandetnie, prezentują się kluby, klubo-kawiarnie i czytelnice, istniejące w domach kultury. Zbyt rzadko widuje się zajęcia obliczone na rozbudzenie aktywności uczestnika: spektakl prowokujący do dyskusji, referat zachęcający do samodzielnej lektury, czy wreszcie spotkanie z pisarzem lub poetą poprzedzone samodzielnie przygotowaną recytacją jego utworów. Za mało robimy, aby młody mieszkaniec miasta zdał sobie sprawę z tego, co się dzieje za bramami miejscowych fabryk. Sporo, aby znał przeszłość swego grodu lub regionu, ale nieporównanie mniej, żeby zapoznał się z planami jego rozwoju w najbliższym dziesięcioleciu. Nie ma w tym nic złego, że każdy ośrodek zabija się na przykład za kontaktami ze Szczepanikiem, jednak może warto pokusić się i o to, aby każde ambitniejsze miasteczko zaprzyjaźniło się z wybranym pisarzem i nawiązało z nim stały kontakt. Dobrze by też było, gdyby zdobyło się również na zafudowanie pleneru zdolnemu, dopiero zapowiadającemu się malarzowi.

Musimy pamiętać, że nie jest dobrze, gdy domy kultury zdają się dopasowywać typem swojej działalności jedynie do ludzi, którzy mają już ukształtowane potrzeby kulturalne, albo tych, którzy w zajęciach typu kulturalnego widzą nieraz ucieczkę od niezbyt udanego życia zawodowego, szkolnego, rodzinnego itp. W konsekwencji najciekawsii, najaktywniejsi zawodo-